

Rower zamiast papierosa i rola wiceministra

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: sobota, 17, grudzień 2011 23:00

Tadeusz Narkun

Odśłony: 2433

Przeglądając różne blogi na onet.pl znaleźliśmy proste, acz ciekawe rozważanie pewnego palacza:

Dwa lata temu w kwietniu, siedząc w domu przed telewizorem, popalałem sobie papierosa i słuchałem dyskusji na temat legalizacji marihuany. Mam w nosie to czy legalizują, czy palą czy nie legalizują. Słuchałem któregoś z wiceministrów zdrowia, który głosił tezę że "marihuana to trucizna, uzależnia i szkodzi zdrowiu i on w żadnym wypadku nie pozwoli na legalizację".

I w tym momencie spojrzałem na paczkę papierosów. Na niej minister ostrzegał tak samo i przed tym samym. Nagle dotarło do mnie, że ten cwaniak robi ze mnie idiotę! Tam nie pozwala, a tu tylko ostrzega ale nie zakazuje! Dogasiłem papierosa i już minęło dwa lata w kwietniu jak przestałem wspierać budżet tego ministra...

Przez dwa tygodnie papierosowej abstynencji oszczędziłem tyle, że mogłem pozwolić sobie na średniej jakości rower. A paliłem 30 papierosów dziennie. Zamiast palić, jeżdżę na rowerku.

Źródło: onet.blog